Chrzest nowego gazowca LNG dla Projektu Jamał w stoczni DSME.

W południowokoreańskiej stoczni Daewoo Shipbuilding & Marine Engineering (DSME) odbyła się ceremonia chrztu gazowca LNG klasy lodowej, zamówionego przez japońskie Mitsui O.S.K. Lines (MOL) i chińskie COSCO Shipping Corporation Limited.

Nowa jednostka otrzymała nazwę Nikolay Urvantsev, na cześć słynnego rosyjskiego badacza polarnego i geologa. To siostrzany statek gazowców Vladimir Rusanov i Vladimir Vize. Obie jednostki od 2018 roku transportują skroplony gaz z terminalu Jamał LNG.

Nikolay Urvantsev, po dostarczeniu przez DSME w lipcu, będzie również pracował dla projektu Jamał LNG. Jednostka będzie mogła pływać Północnym Szlakiem Morskim bez wsparcia lodołamacza. Statek o pojemności 172 tys. m3 ma długość 299 metrów i szerokość 50 metrów.

Nowy gazowiec LNG może nie tylko łamać lód o grubości do 2,1 metra, ale posiada także system podwójnego działania, który umożliwia statkowi nawigację wstecz. MOL poinformował, że oprócz gazowców LNG, trwa również budowa czterech konwencjonalnych tankowców.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Coraz więcej jachtów „ Made in Poland" powstaje w stoczniach z polskim kapitałem.

Coraz więcej jachtów „made in Poland" to jednostki ze stoczni z polskim kapitałem, a nie jedynie u nas produkowane - mówi PAP Wojciech Nowicki z Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. W Polsce co roku wytwarzanych jest ok. 22 tys. jednostek pływających, co daje nam pozycję europejskiego lidera.
"Jachty i łodzie to sektor polskiej rodzimej gospodarki, który na arenie międzynarodowej uznawany jest za wzór jakości i innowacyjności. Jachty z naszych stoczni są regularnie doceniane w prestiżowych branżowych konkursach, zdobywają nominacje i nagrody" - podkreśla Wojciech Nowicki, ekspert ds. branży jachtowej w PAIH. Jak wskazuje, coraz więcej jachtów „made in Poland" to jachty ze stoczni z polskim kapitałem, a nie jedynie w Polsce produkowane.
Polska Agencja Inwestycji i Handlu organizuje podczas tegorocznych targów Wiatr i Woda w Gdyni w dniach 18-20 lipca 2019 r. misję przyjazdową (tzw. study tour) dla inwestorów z branży jachtów i łodzi ze Stanów Zjednoczonych oraz Chin. "USA są ważnym rynkiem eksportowym, warto więc utrwalać pozytywny wizerunek jachtów i łodzi z Polski. Natomiast Chiny to przestrzeń dla sektora jachtowego wciąż mało odkryta – kto pierwszy zakorzeni się w tamtejszej świadomości jako producent wysokojakościowych jednostek, ten zyska bardzo wiele" - mówi Nowicki.
Według szacunków PAIH w Polsce każdego roku produkowanych jest ok. 22 tys. jednostek pływających, co daje nam pozycję europejskiego lidera produkcji. "Zostawiamy w tyle kraje mocno kojarzone z branżą, takie jak Norwegia, Holandia czy Francja" - wskazuje Nowicki.
Dodaje, że około 95 proc. produkcji jest eksportowana co oznacza, że jachty produkowane w Polsce "cieszą się niezmiennym – rosnącym od 2009 roku – wysokim międzynarodowym uznaniem". Powstaje również coraz więcej stoczni z polskim kapitałem, które bez kompleksów walczą na najważniejszych światowych targach o zagranicznych klientów – i robią to z powodzeniem - dodał ekspert.
Jak wskazuje PAIH, zagraniczni inwestorzy podczas targów w Gdyni wezmą udział w wydarzeniach, w ramach których poznają potencjał polskiego przemysłu jachtowego. "W programie znalazły się m.in. odwiedziny wybranych stoczni, spotkania biznesowe z polskimi przedsiębiorcami, a także testy jednostek żaglowych oraz motorowych" - wyjaśnia Agencja. Jednostki udostępnione do testów to: N'Fun 30, Maxus evo 24, Caravela 950 (jacht, na którym kapitan Rafał Moszczyński wyruszy w samotny rejs dookoła świata), Balt Tytan 918, Parker 110

Monaco (zdobywca nagród: Best of Boats na Targach w Berlinie w 2018 r. i Jacht Roku w Polsce 2019), Parker 850 Voyager, Futura 36, Northman 1200, Emzi 767 Classic oraz Diamond 550.
PAIH przypomina, że w ubiegłorocznej misji uczestniczyli przedsiębiorcy ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Rosji. "ZEA - organizator Światowej Wystawy Expo 2020 – to kraj, w którym docenia się możliwości bardzo dużej personalizacji luksusowych łodzi polskich producentów. Natomiast Rosja to wielki, sąsiadujący z Polską rynek, o który warto walczyć w każdej branży" - zaznacza Nowicki.
Dodano, że ubiegłoroczna misja była okazją dla polskich przedsiębiorców do nawiązania relacji biznesowych, szczególnie z przedstawicielami ZEA. Nowicki liczy, że tegoroczne spotkania w ramach targów Wiatr i Woda przyczynią się do utrwalenia marki polskich łodzi na kolejnych rynkach. "Ale pozwoli także budować wizerunek kraju silnego gospodarczo, dostarczającego najwyższą światową jakość produkcji. W omawianym sektorze jak w żadnym innym, działa zasada sprzężenia zwrotnego: Polska promuje jachty, a jachty budują wizerunek silnej polskiej gospodarki" - podsumowuje ekspert.

Źródło: pap.pl

Incat Clowther dostarczył zaawansowaną jednostkę do obserwacji wielorybów.

Incat Crowther dostarczył Spirit of Migaloo II, 24-metrowy katamaran do obserwacji wielorybów. Jednostka powstała w australijskiej stoczni Aluminium Marine a jej armatorem zostanie Seaworld Cruises.
Spirit of Migaloo II jest specjalnie skonfigurowany pod kątem optymalnej widoczności podczas obserwowania wielorybów. Na pokładzie jednostki znajdzie się specjalny Teatr Wielorybów. Statek będzie oferował dostęp do górnego pokładu, który pomaga operatorowi zaoferować spersonalizowane doświadczenie. Na głównym pokładzie znajduje się podnośnik na rufie do obserwacji życia morskiego z poziomu wody. Kabina głównego pokładu może pomieścić 100 pasażerów.
Zestaw schodów od dziobu do pokładu środkowego umożliwia przepływ pasażerów wokół statku. Kabina środkowego pokładu jest otwarta na sterówkę, z winiarnią i 34 miejscami do siedzenia. Kolejne 24 miejsca są zamontowane na osłoniętym pokładzie rufowym.
Spirit of Migaloo II jest napędzany przez bliźniacze silniki Yanmar 6HYM-WET o mocy 478 kW każdy. Prędkość operacyjna jednostki wynosi 25 węzłów i jest osiągana przy niewielkim obciążeniu silnika.
Incat Crowther od dawna współpracuje z Aluminium Marine, a Spirit of Migaloo II jest dziewiętnastym produktem tego partnerstwa. Dalsze projekty są już w trakcie opracowywania.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Stan Nowy Jork podpisał największe w historii USA umowy dotyczące morskiej energetyki wiatrowej.

Nowy Jork podpisał największe w historii USA umowy dotyczące morskiej energetyki wiatrowej. Stanowi to kluczowy element planu tego stanu, który zakłada przejście na w pełni czystą energetykę do 2040 roku.

W czwartek gubernator Andrew Cuomo przyznał kontrakty na dwa projekty w pobliżu Long Island, które będą miały przepustowość 1700 megawatów. Equinor ASA i spółka joint venture duńskiej firmy Orsted A / S i amerykańskiej Eversource Energy zostały wybrane do budowy farm, które dostarczą wystarczającą moc do oświetlenia miliona domów.

Cuomo liczy, że projekty wiatrowe pomogą w osiągnięciu najbardziej ambitnego celu czystej energii w historii Stanów Zjednoczonych. W tym celu gubernator oficjalnie ustanowił za cel osiągnięcie 100 proc. dostaw energii ze

źródeł odnawialnych. Ostatecznym planem Nowego Jorku jest wzniesienie wystarczającej liczby turbin, aby do 2035 roku wygenerować 9 000 megawatów.

Działania, które podejmujemy dzisiaj, będą najważniejsze w ciągu całej mojej administracji - powiedział Cuomo w czwartek na konferencji prasowej, na której dołączył do niego były wiceprezydent USA Al Gore.

Zakontraktowane farmy wiatrowe zostaną ukończone do 2024 roku. Na podstawie szacunków kosztów z BloombergNEF projekty mogą być wycenione na ponad 5 miliardów dolarów.

Spółka Sunrise Wind zapewni 880 megawatów z miejsca położonego około 48 mil na wschód od Montauk Point - w sąsiedztwie farmy wiatrowej South Fork. Equinor wygeneruje 816 megawatów z projektu Empire Wind, położonego około 20 mil na południe od Long Island, na wschód od Rockaways. Budowa rozpocznie się na początku 2020 roku. Siemens Gamesa Renewable Energy SA ma dostarczyć turbiny do projektu Orsted-Eversource, podała spółka w oświadczeniu.

Kontrakty wymagające od dostawców energii zakupu energii z projektów wiatrowych okazały się kluczowe dla finansowania i rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Stanach Zjednoczonych.

Źródło:gospodarkamrska.pl

Niemcy przystąpiły do Konwencji bezpiecznego złomowania statków.

Niemcy stały się najnowszym członkiem traktatu Międzynarodowej Organizacji Morskiej w sprawie bezpiecznego i ekologicznego złomowania statków. Traktat jest nazywany inaczej Konwencją Hong Kong.

Niemcy stały się tym samym trzynastym państwem członkowskim, które podpisało, ratyfikowało lub przystąpiło do konwencji, która jeszcze nie weszła w życie.

Przyjęta w 2009 roku Konwencja z Hongkongu obejmuje projektowanie, budowę, eksploatację i konserwację statków oraz ich przygotowanie do recyklingu statków w celu ułatwienia bezpiecznego i przyjaznego dla środowiska złomowania jednostek wycofanych z eksploatacji.

Zgodnie z traktatem statki wysyłane do recyklingu są zobowiązane do posiadania wypisu materiałów niebezpiecznych, specyficznych dla każdej jednostki. Stocznie złomujące są zobowiązane do dostarczenia „Planu recyklingu statku", określającego sposób, w jaki każdy statek zostanie poddany recyklingowi.

Niemiecki dyrektor generalny dróg wodnych i żeglugi w Federalnym Ministerstwie Transportu i Infrastruktury Cyfrowej, Reinhard Klingen, spotkał się w tym tygodniu z sekretarzem generalnym IMO, Kitackiem Limem, w celu oficjalnego ratyfikowania traktatu.

Konwencja z Hongkongu wejdzie w życie dopiero po 24 miesiącach od momentu jej ratyfikacji przez 15 państw reprezentujących nie mniej niż 40% tonażu światowej floty i łączną maksymalną roczną wielkość recyklingu statków nie mniejszą niż 3 procent ich łącznego tonażu.

Trzynaście państw, które obecnie ratyfikowały konwencję z Hongkongu stanowi 29,42% światowego tonażu statków handlowych. Mimo że konwencja z Hongkongu nie weszła jeszcze w życie, już teraz stanowi siłę napędową dla stoczni złomowych w celu modernizacji swoich obiektów.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Włochy: Turysta postanowił odesłać na Sardynię piasek, zabrany 40 lat temu.

Mieszkaniec Rzymu postanowił odesłać na Sardynię śnieżnobiały piasek z plaży, który zabrał jako pamiątkę z wakacji 40 lat temu. Jak wyjaśnił, zdecydował się na to w rezultacie kampanii przestrzegającej turystów przed wywożeniem skarbów natury z włoskiej wyspy.

Dziennik "La Nuova Sardegna" podał, że gruboziarnisty, wyjątkowy piasek pochodzi z malowniczej plaży Is Arutas koło Oristano.
"Kończyliśmy właśnie przeprowadzkę, kiedy na poddaszu w domu moich rodziców znalazłem woreczek pełen piasku. Nie było go dużo, mniej niż 500 gramów , ale kiedy to zobaczyłem, od razu wiedziałem, skąd pochodzi i postanowiłem oddać tam, skąd go zabrałem" - wyjaśnił gazecie rzymianin, Lorenzo Guredda, którego rodzice pochodzą z Sardynii.
Podkreślił, że masowe zjawisko wywożenia piasku, muszelek i kamieni z plaż na wyspie to "naprawdę niebezpieczna praktyka dla ekosystemu morskiego".
"Czterdzieści lat temu nie myśleliśmy o tym aspekcie i na pewno popełniliśmy lekkomyślne czyny" - dodał rzymianin, który postanowił naprawić błąd z młodości.
Zabieranie naturalnych skarbów z plaż Sardynii jest uważane za kradzież i surowo karane. Służby na tamtejszych lotniskach konfiskują co roku tony nadmorskiego piasku, muszli i kamieni, jakie znajdują w bagażach podróżnych. Następnie odebrane turystom "pamiątki" odwożone są na plaże.
Kampania przestrzegająca przed tym procederem prowadzona będzie także w portach na wyspie.

Źródło:pap.pl

FT. Sprawa tankowca to nie tylko problem brytyjski.

Sprawa przejęcia brytyjskiego tankowca przez Iran w cieśninie Ormuz nie jest problemem wyłącznie Londynu; każdy konflikt w tym rejonie może zdestabilizować światową gospodarkę i wywołać starcia zbrojne - ostrzega w poniedziałek brytyjski "Financial Times".

Piątkowe przejęcie przez Iran jednostki Stena Impero "ma konsekwencje globalne" - czytamy w komentarzu redakcyjnym dziennika. Jeśli spór będzie się nasilał, "może doprowadzić do starć zbrojnych, w które zaangażowany będzie nie tylko Iran i Wielka Brytania, lecz także USA i regionalni rywale Iranu" - uważa "FT". Dziennik dodaje ponadto, że "każdy konflikt w tym regionie może zdestabilizować światową gospodarkę, jako że przez cieśninę Ormuz przechodzi jedna trzecia całej światowej ropy naftowej transportowanej drogą morską".
Zdaniem redakcji "FT" w rozwiązaniu kryzysu Zjednoczone Królestwo i jego sojusznicy powinni uwzględnić kilka kwestii: "wagę przestrzegania prawa międzynarodowego i swobody żeglugi"; "praktyczną konieczność utrzymania otwartej cieśniny Ormuz"; "zdecydowaną przewagę rozwiązań dyplomatycznych nad militarnymi" oraz to, że "kryzys ten powinien być rozwiązywany z uwzględnieniem szerszej kwestii rosnących napięć między Iranem a USA".
Redakcja dziennika podkreśla, że być może to Wielka Brytania jako pierwsza "złamała reguły", aresztując irański tankowiec 4 lipca koło Gibraltaru. Jednak - zwrócono uwagę - "jest wyraźna różnica między wysiłkami Wielkiej Brytanii na rzecz egzekwowania sankcji" nałożonych na reżim syryjski a "działaniem odwetowym Iranu przeciw statkowi prowadzącemu legalną działalność handlową". I choć pojawiają się pytania - czytamy - "co do prawnych i politycznych podstaw przechwycenia statku irańskiego", można je zakwestionować na forach międzynarodowych. "Ale (...) nie powinno to być wykorzystywane do usprawiedliwiania porwania tankowca przez Iran - nie mówiąc już ogólnie o irańskich groźbach zakłócenia żeglugi w odpowiedzi na wzmocnione amerykańskie sankcje gospodarcze" - czytamy w komentarzu.
Gazeta zaznacza, że "sama dyplomacja może nie wystarczyć do zagwarantowania wolności żeglugi w cieśninie Ormuz". "Więc dobrym sygnałem jest to, że administracja (prezydenta USA Donalda) Trumpa chce koordynować międzynarodową misję morską (...) w celu ochrony żeglugi w regionie. To tym bardziej ważne, że w przeszłości Donald Trump kwestionował konieczność dalszego odgrywania przez USA roli morskiego policjanta w Zatoce" Perskiej - czytamy. Zdaniem "FT" "amerykański prezydent ma rację, że większość ropy przepływającej przez cieśninę Ormuz trafia do Azji, a nie do Ameryki". "Ale zakłócenie światowych dostaw energii dotknęłoby cały świat, w tym USA" - dodał dziennik.
"FT" podkreśla, że w obliczu trwających wysiłków Europy w celu utrzymania porozumienia nuklearnego z Iranem po wycofaniu się z niego przez USA "Wielka Brytania stoi przed trudnym zadaniem" udzielenia twardej

odpowiedzi na przejęcie tankowca "nie szkodząc przy tym szerszym inicjatywom dyplomatycznym". Jednocześnie dziennik wskazuje, że będzie to tym trudniejsze, że w tym tygodniu Wielka Brytania będzie miała nowy rząd, na którego czele prawdopodobnie stanie Boris Johnson "chcący rozwijać bliższe stosunki z administracją Trumpa".
"Zjednoczone Królestwo i UE powinny zachęcać go do podejmowania inicjatyw dyplomatycznych. Celem powinno być rozwiązanie problemu tankowca w szerszym kontekście resetu w relacjach między Iranem a Zachodem" - podsumowuje redakcja brytyjskiego dziennika.

Źródło:pap.pl

Organizacja humanitarna OS – Mediterranae ogłosiła nową akcję ratunkową.

Organizacja humanitarna SOS-Mediterranee wraz z organizacją Lekarze bez Granic ogłosiła w niedzielę rozpoczęcie nowej kampanii ratunkowej u wybrzeży Libii w siedem miesięcy po wstrzymaniu działalności poprzedniego statku Aquarius.
Norweski statek Ocean Viking "płynie na Morze Śródziemne, aby prowadzić nową kampanię poszukiwań i ratowania ludzi w centralnej części akwenu", gdzie od początku roku śmierć wskutek utonięcia poniosło co najmniej 426 osób - podano w niedzielę w komunikacie opublikowanym w Paryżu.
"Jednostka będzie patrolować centralną część Morza Śródziemnego, skąd pochodzi największa ilość wezwań o pomoc; nie będzie ona wpływać na libijskie wody terytorialne" - sprecyzował w rozmowie z AFP Frederic Penard, dyrektor operacji SOS-Mediterranee.
Od kiedy "koordynacja działań ratowniczych na morzu została powierzona przez Unię Europejską władzom libijskim, które nie mają na to odpowiednich środków, koordynacja jest chaotyczna, wezwania o pomoc nie są przekazywane. Wyzwaniem dla nas stało się możliwość prowadzenia akcji ratunkowych, gdyż wiemy, że apele o pomoc trafiają najrzadziej do oficjalnych ośrodków" - powiedział Penard, precyzując, że organizacja szukała nowego statku "przez siedem miesięcy".
W grudniu ubiegłego roku Aquarius, który uratował na morzu łącznie 30 tys. migrantów, zakończył swą działalność, gdy został zablokowany w porcie w Marsylii, ponieważ jego panamska rejestracja straciła ważność.
Statek Ocean Viking, wyczarterowany przez SOS-Mediterranee i Lekarzy bez Granic, ma 69 m długości i 15 m szerokości. Został zbudowany w 1986 roku jako jednostka pomocnicza dla platform wiertniczych na Morzu Północnym.

Źródło: pap.pl

Wypadek na molo w Ustce.

Wypadek w Ustce. 61-latka z 2-letnim wnuczkiem spadli z mola na beton. Na poniemiecki obiekt obowiązuje zakaz wstępu. O zdarzeniu poinformowało Radio Gdańsk.
Do wypadku doszło w czwartek na zachodniej plaży w Ustce. 61-letnia kobieta spacerowała po molo z 2-latkiem na rękach. W pewnym momencie straciła równowagę i spadła na beton z wysokości 2 m. Starzy Sierżant Monika Sadurska, rzeczniczka słupskiej policji, poinformowała Radio Gdańsk, że wyjaśniane są okoliczności zdarzenia.
– Policjanci ustalili wstępnie, że z niewyjaśnionych przyczyn kobieta z dzieckiem spadli z górnej platformy mola na niższy poziom – poinformowała Radio Gdańsk Sadurska.
Rozgłośnia ustaliła, że 61-latka ma uraz głowy i w stanie ciężkim przebywa na oddziale chirurgii w szpitalu w Słupsku. Dziecko w lepszym stanie znajduje się na chirurgii dziecięcej.
Jak informuje Radio Gdańsk, aby można było wyjaśnić okoliczności wypadku, policja prosi o kontakt świadków zdarzenia.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Ratownik wodny: Zwracajmy uwagę, czy inni kapiący nie potrzebują pomocy.

Tego, czy ktoś tonie, najczęściej nie widać. Zwrócenie uwagi na innych kąpiących się i sprawdzenie, czy nie potrzebują pomocy, może uratować komuś życie – powiedział PAP ratownik wodny z WOPR Szczecin Łukasz Kamiński. Apelował, by nie kąpać się w miejscach niestrzeżonych.
"Kiedy przychodzi fala upałów, wzrasta aktywność mieszkańców regionu i turystów nad wodą. Niestety, dzieje się tak również na kąpieliskach niestrzeżonych" – powiedział w rozmowie z PAP ratownik wodny i kierownik Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego w Szczecinie Łukasz Kamiński. Dodał, że jest to dużo bardziej niebezpieczne niż wypoczywanie w miejscach, których strzegą ratownicy.
"Ratownik ma w swoim zakresie na jedną wieżę – czy to na śródlądziu, czy na kąpieliskach nadmorskich - 100 m linii brzegowej. Można wypoczywać na plaży tuż obok strefy strzeżonej, ale trzeba pamiętać, aby wchodzić do wody tylko tam, gdzie jest ratownik" – mówił Kamiński. Zaznaczył, że gwarantuje to szybką i fachową pomoc w przypadku niebezpieczeństwa.
Podkreślił, że gdy wypadek zdarza się w miejscu niestrzeżonym i służby otrzymują o nim zgłoszenie, dużo więcej czasu zajmie im dojechanie na miejsce.
"Osoba, która tonie, ma z chwili na chwilę coraz mniej siły" – wyjaśnił ratownik. Wskazał też, że nawet na strzeżonych wodach warto zwracać uwagę na osoby kąpiące się obok.
"Nadal wyobrażamy sobie, że tonący – jak w filmach – krzyczą i machają rękami. A tak naprawdę jest to walka z żywiołem, więc na to, a nie na krzyk, zużywamy wszystkie siły" – tłumaczył Kamiński. Dodał, że warto wobec tego zwracać uwagę na osoby, które kąpią się obok, aby rozpoznać ewentualne sygnały tego, że potrzebują pomocy.
Wskazał, że u takich osób widać przede wszystkim zmienioną mimikę. "Jeżeli widzimy, że ktoś ma mętny wzrok, a poza tym nie daje rady utrzymać się na wodzie, schodzi pod nią, robi coraz dłuższe przerwy między ruchami – może to oznaczać, że dzieje się coś złego" – mówił ratownik.
Zaznaczył, że niepokojące mogą być też nerwowe, chaotyczne, a jednocześnie coraz wolniejsze ruchy.
"Czasem warto się odwrócić, zapytać, czy wszystko jest w porządku. Ta osoba może nie powie, bo nie będzie w stanie, ale może pokiwa głową; może będzie chciała złapać nas za rękę – podanie jej ręki może uratować życie" – powiedział Kamiński.
Od początku roku na terenie woj. zachodniopomorskiego utonęło 18 osób, w tym od początku sezonu kąpieliskowego (15 czerwca) – dziewięć. Nadal bardzo częstą przyczyną utonięć jest kąpiel po spożyciu alkoholu.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Sterowanie za pomocą myśli. Elon Musk odsłania kulisy szczegóły Neuralink.

Od momentu otwarcia w 2016 roku należąca do Elona Muska firma Neuralink budziła ogromną ciekawość. Powszechnie było wiadome, że pracuje nad czymś, co pozwoli skuteczniej połączyć ludzi z maszynami, ale szczegóły wciąż pozostawały tajemnicą. Teraz przedsiębiorca oficjalnie się pochwalił nowym wynalazkiem.
Interfejs Neuralink ma pozwalać na sterowanie komputerem lub innymi urządzeniami za pomocą myśli. Głosowe komendy, gesty, nie wspominając już o klawiaturze, joystick'ach i innych manipulatorach, to wszystko pójdzie w odstawkę. Wraz z ukończeniem i wypuszczenim tego pomysłu na rynek nie będziemy musieli nawet patrzeć na urządzenie by wydawać mu komendy.
W sali konferencyjnej Kalifornijskiej Akademii Nauk Elon Musk wraz z zespołem Neuralink ogłosił szczegóły projektu. Mówił między innymi o tym, że po osiągnięciu ostatecznego celu projektu, jakim jest skuteczny interfejs

między mózgiem a maszyną, możliwe będzie łączenie się człowieka nie tylko z urządzeniami, ale nawet ze sztucznymi inteligencjami.
- Naszym celem jest rejestrować i stymulować aktywność neuronów – tłumaczy i dodaje, że wszczepienie odpowiedniego urządzenia do organizmu ma docelowo być równie szybkie, bezbolesne i bezpieczne co laserowa korekcja wzroku. Już pierwsza wersja, którą zaprezentowano w Kalifornii ma mieć możliwości porównywalne do dziesiątek tysięcy elektrod.
Całość opiera się na miniaturyzacji. Wszczepienie odpowiednich włókien (cieńszych od ludzkiego włosa) będzie wykonywane przez robota precyzyjnymi igłami o przekroju 24 mikronów. Będą łączyć się z czipem interfejsu bezprzewodowo, zatem nie będzie mowy o wystających z głowy przewodach (pamiętacie pierwszy film „Matrix"?). Sensor jest tak malutki, że nie zajmuje nawet całej opuszki palca.
- Chcemy to zamontować u ludzkiego pacjenta do końca przyszłego roku – zapowiada Musk.
U pierwszego pacjenta zamontowane będą cztery sensory, jednak docelowo maksymalnie można umieścić do 10 w obrębie jednej głowy. Będą one połączone z montowanym za uchem urządzeniem o nazwie „Link", zawierającym nadajnik/odbiornik Bluetooth i baterię. Całość ma być łatwo konfigurowalna za pomocą prostego oprogramowania, między innymi aplikacji na smartfona.
Pierwszymi klientami takiego udogodnienia mają być osoby niepełnosprawne. Jednak wraz z odkryciem bezpiecznego połączenia człowieka z maszyną otwierają się drzwi do rozwiązań technologicznych, o których ludzkość owszem czytała, może oglądała je w telewizji, jednak jeszcze nigdy nie mogła doświadczyć.

Źródło:Focus.pl

Pierwsza taka wygrana portowców od 36. lat.

36 lat - właśnie tyle kibice Pogoni Szczecin musieli czekać na to, by ich drużyna odniosła ligowe zwycięstwo przy Łazienkowskiej. Udało się w niedzielne popołudnie, kiedy to Portowcy pokonali na wyjeździe Legię Warszawa (2:1).
Faworytem starcia rozgrywanego w ramach 1. kolejki nowego sezonu PKO Ekstraklasy byli oczywiście gospodarze, który jednak - ujmując to bardzo łagodnie - na początku rozgrywek grają dużo poniżej oczekiwań swoich fanów. Po dwóch dość przeciętnych występach w eliminacjach Ligi Europy, tym razem Wojskowych czekał bój o ligowe punkty i jak się okazało, na pierwszą zdobycz będą oni musieli poczekać przynajmniej do następnego weekendu.
Co ciekawe, Legia objęła prowadzenie w 58. minucie po uderzeniu **Sandro Kulenovicia**, jednak później strzelała już tylko Pogoń. Najpierw do wyrównania doprowadził **Adam Buksa**, a zwycięskiego gola - po znakomitym kontrataku - zdobył **Zvonimir Kożulj**, który popisał się fantastycznym strzałem pod poprzeczkę.

Legia strat nie zdołała już odrobić i przegrała u siebie z Pogonią Szczecin w ekstraklasie po raz pierwszy od 1983 roku, czyli 36 lat!

Porażka z Portowcami potwierdza to co można było zaobserwować już podczas minionej kampanii, czyli fakt, że Łazienkowska nie jest już terenem, z którego rywale rzadko wywozili punkty. W ubiegłym sezonie Legię na jej terenie byli w stanie pokonać m.in. tacy rywale jak Piast Gliwice, Cracovia czy Wisła Płock, a kilku innym zespołom udało się zdobyć po jednym "oczku".

Źródło: piłkanożna.pl

Info OMK.

Bankructwo duńskiego offshorowego operatora Blue Star Line

Kilka dni temu otrzymaliśmy wiadomość od marynarza należącego do OMK o fakcie złożenia wniosku upadłościowego przez duńskiego operatora statków offshorowych Blue Star Line, czego powodem jest utrata płynności finansowej.
Firma zanotowała straty w wysokości 10 mln USD w przeciągu ostatnich 3 lat.
W konsekwencji bankructwa firma nie jest w stanie wypłacać wynagrodzeń i jedyną możliwością odzyskania zobowiązań finansowych (nie tylko wynagrodzenia) jest duński fundusz gwarancyjny do którego należy złożyć odpowiednie wnioski nie później niż 6 miesięcy od daty ogłoszenia upadłości.
Sytuacja została skonsultowana z duńskimi związkami zawodowymi, które są w kontakcie z Danish Maritime Authority. Informujemy, iż marynarze należący do OMK mają zagwarantowana pomoc prawną w celu odzyskania należności finansowych. W tym celu jak najszybciej należy się zgłosić do OMK pod adres biuro@nms.org.pl

PRZECZYTAJ, ZANIM ZAMUSTRUJESZ-PORADY OMK / ITF.

• Nie rozpoczynaj pracy na statku bez posiadania pisemnej umowy.
• Nigdy nie podpisuj umowy in blanco lub umowy, która wiąże się z dowolnymi warunkami, które nie zostały określone lub których nie znasz.
• Sprawdź, czy umowa, którą podpisujesz odnosi się do układu zbiorowego pracy (CBA). Jeśli tak, upewnij się, że jesteś w pełni świadomy warunków tego CBA i zachowaj kopię tego dokumentu wraz z umową.
• Upewnij się, że czas trwania umowy jest wyraźnie określony.
• Nie podpisuj umowy, która umożliwia dokonanie zmiany okresu obowiązywania umowy wyłącznie według własnego uznania armatora. Każda zmiana uzgodnionego okresu obowiązywania umowy powinna być za obopólną zgodą.
• Zawsze upewnij się, że umowa wyraźnie określa wysokość płacy podstawowej i upewnij się, że podstawowe godziny pracy są jasno określone (na przykład 40, 44 lub 48 tygodniowo). Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) stwierdza, że podstawowe godziny pracy powinny wynosić maksymalnie 48 tygodniowo (208 miesięcznie).
• Upewnij się, że umowa wyraźnie określa, jak nadgodziny zostaną wypłacone i w jakiej wysokości. Może być wypłacana jednakowa stawka godzinowa za wszystkie przepracowane godziny powyżej kwoty podstawowej. Lub może być miesięczna ustalona kwota za gwarantowaną liczbę nadgodzin, w takim przypadku należy wyraźnie podać stawkę za każdą przepracowaną godzinę, ponad gwarantowaną nadgodzinę. ILO stwierdza, że wszystkie godziny nadliczbowe należy płacić co najmniej w wysokości 1,25 x normalnej stawki godzinowej.
• Upewnij się, że umowa wyraźnie określa liczbę dni płatnego urlopu miesięcznie. ILO stwierdza, że urlop płatny nie powinien wynosić mniej niż 30 dni w roku (2,5 dnia w miesiącu kalendarzowym).
• Upewnij się, że wypłaty płacy zasadniczej, nadgodzin i urlopu są jasno i oddzielnie wyszczególnione w umowie.
• Nie podpisuj umowy, która pozwala armatorowi na wstrzymanie lub zatrzymanie jakiejkolwiek części wynagrodzenia w okresie obowiązywania umowy. Powinieneś mieć prawo do pełnej zapłaty zarobionegowynagrodzenia na koniec każdego miesiąca kalendarzowego.
• Nigdy nie podpisuj umowy, która zawiera jakąkolwiek klauzulę stwierdzającą, że jesteś odpowiedzialny za zapłatę jakiejkolwiek części kosztów związanych z przybyciem na statek lub repatriacją.
• Nie podpisuj umowy, która zawiera klauzulę, która ogranicza Twoje prawo do wstąpienia, kontaktu, konsultacji lub bycia reprezentowanym przez związek zawodowy wybrany przez Ciebie.
• Należy pamiętać, że indywidualna umowa o pracę nie zawsze będzie zawierać szczegóły dodatkowych świadczeń. W związku z tym należy starać się, aby uzyskać potwierdzenie (najlepiej w formie pisemnego porozumienia lub zobowiązania w kontrakcie) jaka rekompensata zostanie wypłacona w przypadku:
Choroby lub urazu w okresie obowiązywania umowy
Śmierci (kwota należna upoważnionemu krewnemu)
Utraty statku
Utraty rzeczy osobistych w wyniku utraty statku
Przedterminowego wypowiedzenia umowy.
• Upewnij się, że otrzymałeś i zachowałeś kopię umowy, którą podpisałeś i zachowujesz.

PAMIĘTAJ ... niezależnie od warunków, każda umowa, którą zawarłeś dobrowolnie, w większości jurysdykcji, będzie uznana za prawnie wiążącą.

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów ?

Zapraszamy do OMK / ITF

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.

Ponadto:

• Oferujemy po 6-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce i za granicą.

• Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.

• Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.

• Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.

• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.

• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.

• Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)

Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: www.omk.org.pl **Może polubisz nas na FB ?**

Wydarzyło się 22 lipca - kalendarium

22 lipca jest 203 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostały 162 dni.
Imieniny obchodzą:
Albin, Benon, Benona, Cyryl, Józef, Magdalena, Menelaus, Milena, Naczęsława, Nicefor, Platon, Stojsław, Stojsła wa i Teofil.

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

1018r. – Wyprawa kijowska: w bitwie pod Wołyniem książę Polski Bolesław I Chrobry pokonał wielkiego księcia kijowskiego Jarosława I Mądrego.

1657r. –Potop szwedzki: w Międzybożu skapitulowały sprzymierzone ze Szwedami, osaczone przez hetmanów Stefana Czarneckiego i Stanisława Lanckorońskiego, wojska księcia Siedmiogrodu Jerzego II Rakoczego.

1807r.– Napoleon Bonaparte nadał Księstwu Warszawskiemu Konstytucję oraz Kodeks cywilny. .

1897r.. – W Warszawie rozpoczęła działalność pierwsza stacja pogotowia ratunkowego.

1917r. – Po tzw. kryzysie przysięgowym zostali aresztowani przez Niemców Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski..

1983r. – Rada Państwa zniosła stan wojenny.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

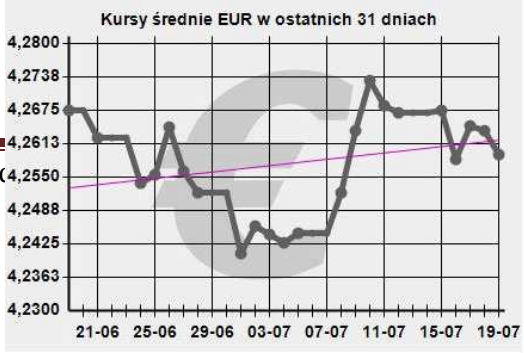

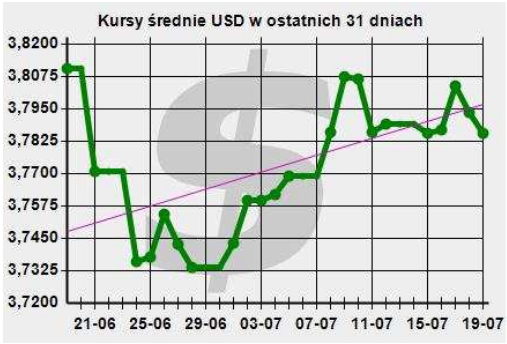
Kursy średnie USD w ostatnich 31 dniach
3,8200
3,8075
3,7950
3,7825
3,7700
3,7575
3,7450
3,7325
3,7200
21-06 25-06 29-06 03-07 07-07 11-07 15-07 19-07

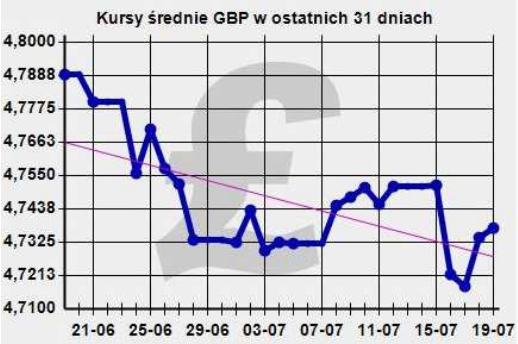
Kursy średnie GBP w ostatnich 31 dniach
4,8000
4,7888
4,7775
4,7663
4,7550
4,7438
4,7325
4,7213
4,7100
21-06 25-06 29-06 03-07 07-07 11-07 15-07 19-07

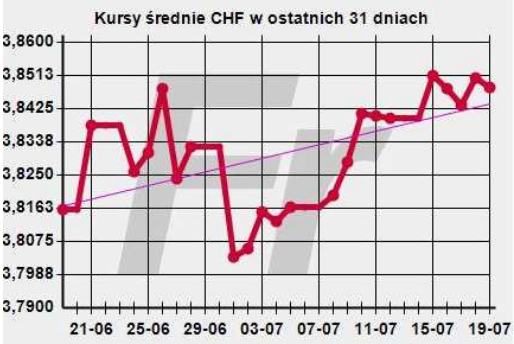
Kursy średnie CHF w ostatnich 31 dniach
3,8600
3,8513
3,8425
3,8338
3,8250
3,8163
3,8075
3,7988
3,7900
21-06 25-06 29-06 03-07 07-07 11-07 15-07 19-07

Skojarzone: CB.F +1.95% ES.F +0.21% HG.F -0.56% EURUSD -0.02% XAUUSD +0.02%
<< CRUDE OIL WTI (Commodities Futures: CL.F) | Ticker Rank: 11 (0)
Kurs 56.61 $/bbl
Data 2019-07-22 11:10:25
Zmiana +0.98 (+1.76%)
Max/min 57.02 55.75
Zmiana 1r -11.28 (-16.62%)
Max/min 1r 76.90 42.36
Otwarcie 56.12
Poprz. kurs 55.63
Bid
Ask
Wolumen
Obrót
LOP
Transakcje
Stopy zwrotu: 10 dni: -1.82%, YTD: +24.66%
CL.F - 10 dni
22 Lip 2019 11:09 CEST
(C)Stooq
60
59
58
57
56
55
9Li 10Li 11Li 12Li 15Li 16Li 17Li 18Li 19Li 22Li
https://stooq.pl/
Interwal 1 Godz.

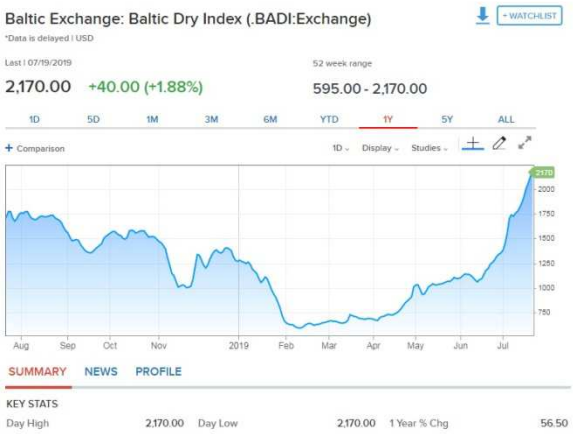
Baltic Exchange: Baltic Dry Index (.BADI:Exchange)
+ WATCHLIST
*Data is delayed | USD
Last | 07/19/2019
2,170.00 +40.00 (+1.88%)
52 week range
595.00 - 2,170.00
1D 5D 1M 3M 6M YTD 1Y 5Y ALL
+ Comparison
1D Display Studies
2170
2000
1750
1500
1250
1000
750
Aug Sep Oct Nov 2019 Feb Mar Apr May Jun Jul
SUMMARY NEWS PROFILE
KEY STATS
Day High 2,170.00 Day Low 2,170.00 1 Year % Chg 56.50

Rozrywka

	8							3
2					3		4	8
	7	8	5		9		2	
6		4	8			7		5
			6				3	
	6					5		
		5				3	9	2
4		9						7

			3				2	
					6			
				5				3
					9			
				8		1		
				1			9	6
			6				5	1
		6		9			7	
			1		5			

Facet poszedł do supermarketu i zauważył że atrakcyjna kobieta wodzi za nim wzrokiem.
Podszedł do niej a ona powitała go ciepło. Był zaskoczony, bo nie mógł sobie przypomnieć skąd ją zna.
- Czy my się znamy?- zapytał
-Myślę, że jest pan ojcem jednego z moich dzieci- odpowiedziała
Teraz, jego umysł cofnął się do czasu kiedy jeden jedyny raz nie był wierny swojej żonie i powiedział:
-To ty jesteś tą striptizerką z mojego wieczoru kawalerskiego z którą się kochałem na stole bilardowym, a wszyscy moi koledzy gapili się stojąc wokół dopóki twój chłopak przywalił mi w kijem w tyłek?
Ona spojrzała mu w oczy i powiedziała spokojnie:
-Nie, jestem nauczycielką pańskiego syna.